# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 74

We Srodę Dnia 18. Września 1809.

Urząd administracyyny Cyrkułu Krakowskiego bierze sobie za chlubny obowiązek podać do powszechney Współrodakow wiadomości patryotyczny czyn mieszczanina Miechowskiego, z którego miło iest przekonać się, że ubożsi, równie, iak i maiętni ubiegaią się w daniu dowodow miłości ku swoiey oyczyznie.

Podług urzędowego doniesienia od W. Kommissarza sekcyi Miechowskiey do odbierania rekrutow wyznaczonego, Orzuchowski Maciey, mieszczanin Miechowski, był wezwany do stawienia się wraz z innemi konskrypcyonistami przed kommissoryatem, końcem dołączenia go do regimentu. Stawił się ochotnie, a pokrywaiąc kalectwo, które przypadek na niego był ściągnął, dowiodł chęci gorliwego syna oyczyzny. Kalectwo nie mogło bydź przy rewizyi nie postrzeżone, został zatem za niezdatnego do służby woyskowey uznanym i odsuniętym. Nazaiutrz przybywa powtórnie do kommissoryatu tenże cnotliwy obywatel Miechowski z człowiekiem zupełnie zdolnym, i przedstawiaiąc go, pełnym uczucia wyrazem rzekł: "Przypadek odiął mi zdrowie i nie pozwolił oddać siebie samego na ofiarę oyczyznie, zostawił mi iednak prawo przykładania się podług możności do iey dobra. Oto iest moy przyiaciel, który tem samem iak ia uczuciem zaięty, przysiągł mi, że mieysce moie wiernie zastąpi, pozwólcie mu tego szczęścia walczyć z współbraćmi na odzyskanie oyczyzny, którego mnie nieszczęśliwe kalectwo pozbawiło." Czyn takowy godny uwielbienia i naśladowania, który nie mógł nierozrzewnić wszystkich przytomnych, zakończył tenże Obywatel Maciey Orzuchowski daniną z płótna, dla regimentu strzelcow w Miechowie konsystuiącego w ilości 1000 łokci. Tegoż samego dnia ofiarował inny Obywatel Jan Brzychwiński 500 łokci płótna dla tegoż samego regimentu. — Kommissoryat oświadczył obydwom tym obywatelom swoie czułe ukontentowanie, urząd zaś administracyyny doniosł o tem JO. Xciu Naczelnemu woysk Polskich Dowodzcy, końcem zrobienia sercu Jego radości, że 15to letnia podległość obcemu rządowi, wrodzoney miłości oyczyzny w Polaku bynaymniey nie nadwerężyła.

---

*Skład izby Administracyyney Cyrkułu Kieleckiego.*

Prezes Woyciech Dobiecki, Kawaler Orderu S. Stanisława.

Wiceprezes Ignacy Rudnicki.
Radca do wydziału interessow wewnętrznych Kazimierz Bystrzonowski.
Radca do wydziału skarbu, Aloyzy Kraus.
detto do wydziału woiennego, Maciey Sołtyk.
detto do wydz. Policyi. Stanisław Karwosiecki.
detto do wydz. Edukacyynego. X. Jozef Czekaiowicz.
Sekretarz Jeneralny. Jan Nep. Zòebowski.

*Skład wydziałow i Kommissyow Administracyynych, do zawiadywania inspektoryatem dòbr i lassow narodowych.*

Michał Strąsz.
Franciszek Dobiecki, Kawaler ord. S. Stanisła.
Ignacy Wielogłowski.
Jan Kuszewski.
Antoni Sadowski.
Jan Bąkiewicz.

*Do wydziału dochodow Monopolicznych.*

Kazimierz Boniecki.
Michał Czaplicki.
Gasper Starowieyski.
Melchior Modliński.

*Do Dyrekcyi powiatowey kopalniow.*

Kasper Jabłonowski.
Franciszek Borowki.
Jan Weytfowicz.

*Kommissarze powiatowi sekcyyni do sekcyi Kieleckiey.*

Jozef Rakowski.
Assessor Policyi, Felix Zbierzchowski.

*Do sekcyi Chmielnickiey.*

Jan Kanty Mieroszewski,
Assesor Policyi, Hipolit Kowalski,

*Do sekcyi Stobnickiey.*

Eustachi Kołłątay.
Assessor Policyi, Antoni Olicar.

*Do sekcyi Koniecklej.*

Jan Łempicki.
Assesor Policyi, Jozef Otfinowski.

*Do sekcyi Opeczyńskiey.*

Kazimierz Skorkowski.
Assesor Policyi, Bartłomiey Rudzki.

*Do sekcyi Włoszczowskiey.*

Jan Kanty Marchocki.
Assesor Policyi, Antoni Błeszyński.
Prezes komor celnych, Felix Nowowieyski.
Do Administracyi Poczt, Antoni Brykczyński.

*Kommissoryat woienny do wystawienia siły Zbroyney.*

Bogusław Czaplicki.
Tomasz Kieleszewski.
Kajetan Bierzyński.
Jędrzey Radoński,
Do dozoru Magistratu Kieleckiego, Kajetan Tomaszewski.
Do dozoru kassy Cyrkularny, Michał Jeziorański.

*1 Kommissya Likwidacyyna.*

Ignacy Stadnicki.
Paweł Sołtyk.
Wincenty Sosnowski.
Karol Grabkowski.
Adam Marciszewski.
Stanisław Sieradzki.

*2 Kommissya do składow ofiar Patryotycznych.*

Jan Kanty Hrabia Lubieniecki.
Michał Baier.
Felix Skorkowski.

*3 Kommissya żywności i Magazynow.*

Wilchelm Laskowski.
Jędrzey Kossowski.
Jozef Borkowski.
Karol Patek.

*4 Kommissya do zarządzenia Lazaretami.*

X. Bernard Bzinkowski.
Franciszek Wolski.
Leonard Macharzyński.
Jan Nepumucen Łysawski.

*Z Opatowa d. 24. Sierpnia,*

D. 16 Lipca w tuteyszym dystryktowym mieście zawieszono orły Francuzkie. Ten akt uroczyście był obchodzony. O godzinie 10 z rana w Kollegiacie tuteyszey W. X. Michał Rudzki, kanonik katedralny Kielecki Dziekan Foralny, miał solenną wotywę, a W. X. Felix Swięcicki, kanonik katedralny Inflancki, proboszcz mieyscowy kazanie stosowne, i pełne ducha patryotycznego. Po mszy śpiewaney poświęcono orły, odśpiewano *Te Deum, Salvum fac Napoleonem Imperatorem nostrum et populum tuum Domine.* Stan woyskowy w naywiększey paradzie, na którego czele znaydował się W. Smoleński, kommendant placu i W. Szpoth, kapitan kommenderuiący. Władze cywilne w osobie W. Michała Karskiego, Kommissarza dystryktu Opatowskiego, obywatele z okolic, magistrat tuteyszy, cechy i liczni mieszkańcy tę uroczystość uczynili świetnieyszą.

Przeniesienie orła z kościoła przed pałac JW. Hrabi Potockiego tłum ludu z ościennych nawet parafii przybyły otaczał, na których twarzach dawniey ponurych, i łzami srogiego despotyzmu skropionych nayradośnieysze wydawały się uczucia! Cała synagoga tuteysza okazuiąc swoie patryotyczne chęci, wyszła blizko kollegiaty, połączona razem, towarzyszyła całemu zgromadzeniu na przeznaczone mieysce przed pałac. Mowa patryotyczna W. Alexandra Bukowskiego, bywszych woysk Polskich pułkownika zakończyła ten akt solenny przy powszechnych wesołych okrzykach: *Vivat Napoleon Wielki, Zbawca nasz!* W. Michał Karski, kommissarz, licznie zgromadzonym obywatelom i duchowieństwu dał obiad; spełniano zdrowia: Napoleona Wielkiego Wskrzesiciela i Zbawcy narodu; JO. Xcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnego woysk Polskich Dowodzcy; stanu woyskowego poświęcaiącego krew za oyczyznę i naród, &c. &c. Huk z dział od zaczęcia nabożeństwa aż do późney nocy ogłaszał powszechności ten uroczysty i całemu narodowi naypożądańszy moment, i wzniecał w mieszkańcach nayżywszą ukontentowania cechę. Tego wieczora miasto było illuminowane.

D. 8 Sierpnia wezwane poprzedniczo przez W. X. Dziekana duchowieństwo dekanatu całego, zgromadziło się do tuteyszey kollegiaty. Po odprawieniu za mężnie poległych w wskrzeszeniu i obronie oyczyzny rycerzów, żałobnego nabożeństwa z dwiema Votiwami i trzecią solenną przez W. X. Rudzkiego K. K. Kieleckiego, Dziekana Opatowskiego, i kazaniem stosownym przez W. X. Felixa Swięcickiego proboszcza mianym, przy assystencyi woyska pod dowództwem i prezydencyą JW. Hrabi Tarnowskiego, Szefa 2go pułku ułanow, po odśpiewaney Votiwie o Duchu Stym w przytomności licznego obywatelów grona, magistratu i cechów, duchowieństwo dekanatu całego wykonało przysięgę wierności Naypotężnieyszemu, niezwyciężonemu Napoleonowi Wielkiemu. Obiad przez WW. JJ. XX. Michała Rudzkiego, Dziekana, i Felixa Swięcickiego Proboszcza dla officerów, obywatelstwa i całego duchowieństwa dany wzniecał i odnawiał tym czuley nowe ukontentowania w spełnianiu zdrowia Nayiaśnieyszego niezwyciężonego Napoleona Wielkiego, i t. d.

D. 15 Sierpnia z powodu Imienin Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey, Wskrzesiciela i opiekuna narodu Polskiego dzień dzisieyszy nayświetniey był obchodzony. O godzinie 10 z rana konsystencya woyskowa ieden szwadron konniey przed wielkiemi drzwiami, drugi pieszo w kościele w

szykowane w paradzie, naypięknieyszy wystawiały widok. Ze mszą śpiewaną wyszedł W. X. Michał Rudzki K. K. Kielecki, Dziekan Opatowski, w czasie tym odgłos z dział ocucał tym mocniey lud z ościennych i tuteyszey parafii do gorących westchnień i modłow za Napoleona Wielkiego. Kazanie przez W. X. Felixa Swięcickiego K. K. Inflanckiego Proboszcza i rządcy kościoła miane, wpalało w lud zgromadzony tym żywszy zapał gorliwości do dziękczynienia Bogu Zastępow za okazaną litość i miłosierdzie wskrzeszenia iuż obumarłego i wygasłego narodu, przez potężne ramię Napoleona Wielkiego. Zachęcano do nieśmiertelney wdzięczności, posłuszeństwa i do złożenia w czystym sumnieniu przysięgi wierności Temu, niezwyciężonemu Bohatyrowi i Zbawcy, w imieniu Naywyższego działaiącemu cuda. Jakoż tenże W X. Proboszcz po skończonem kazaniu odebrał wierności przysięgę od obywateli całego Opatowskiego powiatu na ten religiyny i święty akt zgromadzonych, i od ludu całey parafii. Mowa obywatelska, którą w tey treści na czele przezacnych obywateli miał w kościele W. Ignacy Zieliński, Kommissarz dystryktu Opatowskiego niemniey była działaiąca słodkie uczucia i chęci w sercach przytomnych do złożenia Napoleonowi Wielkiemu teyże przysięgi. *Te Deum, Salvum fac Napoleonem &c.* i Kollekta za Cesarza ukończyła ten świetny religiyny obchod. W naypięknieyszym szyku wyruszyło woysko z kościoła, dało Publiczności hasło w trzykrotnym odgłosie do radosnych okrzykow: *Vivat Napoleon Wielki.* Magistrat miasta złożył na rynku, a kachał w synagodze przysięgę przed W. Ignacym Zielińskim Komis. dystryktu Opatowskiego, w przytomności W. Jana Petryczeskiego, kommendanta placu. Obiad u JW. Hrabi Tarnowskiego, na który zaproszeni wszyscy obywatele i duchowni, reprezentował radość i przychylność naywyższą ku Napoleonowi Wielkiemu w spełnianiu zdrowia Tego naypotężnieyszego Monarchy. Potem spełniano zdrowia JO. Xięcia Józefa; woysk Polskich i t. d. Odgłos z dział na promowowane zdrowia, obwieszczał Publiczności te lube i serdeczne uczucia. Przez całą noc miasto illuminowane zostało.

---

*Z głowney kwatery Cesarskiey w Schönbrunn d. 15 Sierpnia.*

*Rozkaz dzienny.*

Nayiaśnieyszy Cesarz powodowany wielką swoią szczodrobliwością postanowił dziś, iż wszyscy jenerałowie, officerowie, i żołnierze iakiego bądź oręża, którzy w bitwach przy Thann, Abensberg, Eckmühl, Ratysbonie, Essling i Wagram utracili iakowy członek, i do dnia dzisieyszego 15 Sierpnia przy życiu zostaią, przyiętemi bydź maią do klassy wynagrodzeń, które J. C. K. Mość za uczynione mu przysługi ustanowił, w sposobie następuiącym:

Porucznicy, podporucznicy, sierżantowie i żołnierze przypuszczonemi są do klassy szostey z 500 frankow dochodu.

Kapitanowie i batalionow lub szwadronow naczelnicy do klassy piątey z 2000 frankow dochodu.

Jenerałowie, pułkownicy i majorowie do klassy czwartey z 4000 frankow dochodu.

Dzieci poległych żołnierzy, które J. C. K. Mość wyrokiem swoim pod d. 16 Frimaire roku 1480 za swoie przyiął, przypuszczone są do klassy szostey, a dzieci poległych officerow do klassy piątey.

J. C. K. Mość chcąc łaskawie obeyśdź się z familiiami poległych na placu boiu w teraźnieyszey woynie jenerałow, officerow i żołnierzy, przeto rada pieczętowego urzędu do

tytułow upoważnioną została, aby Cesarzowi proponowała przeniesienie tytułu i uposażenia tych, którzy żadnych dzieci nie zostawili, na pierwszego syna ich nayſtarszey corki, a ieżeli żadney niezostawili corki, na pierwszego syna żyiących ich braci, z prawem iakie za życia byliby otrzymali. — PP. Naczelnicy głownych sztabow pospieszą się z wygotowaniem liſt; zwyrażeniem imion, przezwisk, wieku, ſtopniow i mieysca urodzenia wyżey wzmiankowanych woyskowych. Liſty te powinny bydż od inspektorow rewiy podpisane.

*Xżę Neufszatelski, Wicehetman, major jenerał Alexander.*

*Z Paryża d. 26. Sierpnia.*

Liſty z Wiednia (wyrażaią tuteysze pisma) czynią nadzieię prędkiego pokoiu. Przed Ucztworzeniem naradzeń dwory Francuski i Austryacki miały się ugodzić na głowne punkta. Nasz Cesarz spodziewany ieſt w krotce w tuteyszey ſtolicy. Rossya posłała także pełnomocnika do Altenburga. Między Cesarzem Napoleonem i Alexandrem panuie ciągle naylepsze porozumienie. Kościoł S. Szczepana w Wiedniu był w dniu uroczyſtości Napoleona przepysznemi Flamanckiemi obiciami wybity. — Dziennik Publicyſta powiada: Zapewniaią, że Cesarz Auſtryacki zezwolił na odſtąpienie wielkiey prowincyi od swey Monarchii, czego dotąd odmawiał, a zatem w krotce pokoy naſtąpi.

Miniſter wewnętrzny powrocił do Paryża.

W Strazburgu czynią iuż przygotowania na przyięcie Nayiaśnieyszego Cesarza.

Monitor wczorayszy zawiera liſt Marszałka Jourdan do miniſtra woyny, pod d. 30 Lipca z Królewskiego obozu w Bargas, w którym opisuie dokładniey poruszenia 1go, 4go i odwodowego korpusu, iako też bitwy d. 27 i 28 Lipca. Na końcu wyraża rzeczony Marszałek w swem liście: "Po żywey, uporczywey i morderczey bitwie d. 28go przymuszone nieprzyiacielskie woysko zoſtało do odwrotu, i do opuszczenia wzgorkow i Talawery de la Reyna, które były głownemi punktami iego linii. Woysko Cesarskie przepędziło noc na poboiowisku. Tymczasem 2gi, 5ty i 6ty korpus pod rozkazami Xiążąt Dalmacyi, Treviso i Elchingen (Soult, Mortier, i Ney) poſtąpiły z Salamanki do Placencyi, i dziś znaydować się muszą bardzo blisko w tyle Angielskiego woyska. Część 4go korpusu powraca do Aranjuez, dla trzymania na wodzy Hiszpańskiego korpusu pod Jenerałem Venegas.„

*Dzisieyszy* Monitor umieścił co naſtępuie:

"Z rożnych donieſień pokazuie się, że Anglicy wzięli z kaſſy jeneralnego kaſſiera Martyniki 768,896 fr. 50 centimow, które przeznaczone były na służbę osady roku 1809, i że gwałtem przymuſili osadowego prefekta i kassiera do zezwolenia na to na piśmie i wydania tey summy dwiema wyznaczonym od nich kommiſſarzom morskim, którzy maią rzekomo zlecenie do obrachowania i zapłacenia długow administracyi Francuzkiey; lecz nic nie zaręcza czyli ten dług ieſt rzetelny. Kupcy są oſtrzeżeni, iż przedsięwzięte są środki, aby nieprzyymowali wexlow, nie przenoszących powyższey summy, poki nie naydeydzie wiadomość, iak administracya Angielska temi pieniądzmi rozrządziła.„

W Fleſindze wysadzony na powietrze zoſtał w czaſie bombardowania magazyn prochowy.

Onegday mianowanemi zoſtali officerowie gwardyi Paryzkiey. Po większey części są to bogaci właściciele i bankierowie. Jenerałowie

Rey i Freinet, którzy nie byli dotąd czynnemi, udali się do woyska północnego.

*Z Madrytu d. 14. Sierpnia.*

Na przypadek, gdyby Venegas był się bardziey do Madrytu zbliżył, miała załoga rozkaz osadzić Buen Retiro iako twierdzę i oszańcowny oboz. Część dworu, publiczni urzędnicy i cywilne osoby Francuzkie udały się do zamku Ildefonso o 2 mile od Madrytu.

Dziś oczekuiemy tu 5000 jeńców Angielskich. Wszystko co do zamku Ildefonso przewiezione zostało powraca tu nazad.

Król oczekiwany tu iest iutro z obozu dla obchodzenia uroczystości Napoleona.

Mnichy Madryckie dały wczasie ostatnich poruszeń woyskowych wielkie przyczyny do ożaleń. Mniemaią, iż będą do pobliskich stolicy klasztorow przeniesionemi.

Dowoz żywności do stolicy doznał za zbliżeniem się woyska Venegas trudności; lecz po odpędzeniu go pannie znowu obfit ść. —— Przybyłe na oswobodzenie stolicy korpusy, wynosiły około 30,000 ludzi.

Hrabia Loison, rządca zamku St. Cloud, który znaydował się przy obu wyprawach do Portugalii, odiechał do Francyi dla poratowania zdrowia. Senator Hrabia Valence, który dowodził Polakami w korpusie Jenerała Sebastiani udał się także do wod w Bareg.

Pomiędzy powstańcami Hiszpańskiemi wszczęła się kłotnia: żalą się na swóich Jenerałow Cuesta, Venegas i Albuberque.

*Z Neapolu d. 5. Sierpnia.*

Dla wytępienia zupełnie łotrow, których Anglicy z Sycylii na brzegi nasze wysadzili, stanowi wyrok Królewski, iż każdy kto dostawi zabitego lub żywego rabusia dostanie 25 dukatow srebrnych (200 zł. pol.) nagrody. Za głowę każdego herszta wyznaczono 500 dukatow. Kto rabusiowi da przytułek lub broń będzie rownie iak rabuś karany.

*Z Amsterdamu d. 29. Sierpnia.*

Wczorayssa gazeta dworska zawiera co następuie:

"Listy z głowney kwatery Marszałka Dumonceau pod d. 24 b. m. o godzinie 11 w wieczor donoszą, iż przygotowania nieprzyiaciela każą się co chwila spodziewać attaku. Lecz woyska Xcia Ponte-Corvo i Marszałka Dumonceau znayduią się w gotowości do przyięcia go należycie. Do tego czasu nie nie przedsięwzięto, oprocz kilku wdział wystrzałow do batteryi, którą Francuzi założyli na dawnem mieyscu twierdzy Henryka.,,

Daley zawiera powyższa gazeta:

Względem poddania się Flesingi odbieramy następuiące szczegóły: — "Poddanie się Flesingi mniey przypisać należy działaniom z strony lądu, iako raczey nieznośnemu ogniowi z 7 liniiowych okrętow i wielu małych statkow, które miasto od strony morza bombardowały. Jeden Angielski bryg został z miasta zatopiony. — Jenerał Osten znaydował się na czele wszystkich wycieczek. W iedney odparł nieprzyiaciela daleko ku Middelburgowi; lecz korpus iego był zasłaby dla utrzymania się w uzyskanem mieyscu. Jenerał ten ściągnął na siebie podziwienie tak nieprzyiacioł, iako też swoich żołnierzy. Rzeczony jenerał chwali bardzo Hollenderskich artylerzystow, ktorzy znaydowali się w Flesindze. Odeyście tego jenerała sprawiło poruszaiący widok: starzy i młody, bogaty i ubogi wszyscy żegnali go ze łzami. Dziwili się nad tem Anglicy, a gdy wsiadł na szalupę, podał mu Lord Chatam rękę, mowiąc: "Witam Cię, waleczny Jenerale!,, — Jeden z officerow Hollenderskiey marynarki, dowodzący brygiem popisał się szczególniey przy obronie Weere. Gdy statek iego postrzelany zupełnie został od nieprzyia-

ściu, potrafił przeprowadzić z niego dwa wielkie działa do miasta, uszykował ie na batteryi i tak dobrze ogniem z nich kierował, iż zatopił ieden nieprzyiacielski kutter. ,,

Pisma Zelandyi umieszczaią kapitulacyą względem Flesingi, która iest następuiącey osnowy:

Gdy JW. Jenerał dywizyi Monnet, kommendant legii honorowey i naczelny dowódzca w Flesindze, upoważnił P. Leveque, kapitana indzynierow Cesarskich i P. Moutonnet, kapitana Cesarskiey artyleryi dowodzących w tem mieście, do umowienia się względem warunkow kapitulacyi, w celu oddania rzeczonego miasta woyskom Króla Jmć W. Brytanii, i gdy JJWW. Jenerał porucznik Hrabia Chatam, kawaler orderu podwiązkowego, i Wiceadmirał Strachan, kawaler orderu kąpielnego, naczelny dowodzca lądowey i morskiey siły przed Flesingą, upoważnili z swey strony P. Cockburn, kapitana okrętu Belle - Isle i dowodzcy Angielskiey flotylli, i P. Pułkownika Long, jenerała adjutanta, do układania się z powyższemi kommissarzami; zatem po wymianie pełnomocnictw ugodzili się na warunki następuiące:

Art. 1. Załoga Flesingi będzie w niewoli woienney. Wyciągnie z wszystkiemi woyskowemi honorami z miasta i złoży broń za miastem. Będzie na słowo honoru do Francyi odesłana, iż przed ukończeniem roku od zawarcia ninieyszey kapitulacyi nie będzie nosić oręża przeciw J. K. Mci W. Brytanii lub iego sprzymierzeńcom. Artykuł ninieyszy rozciąga się i do officerow morskich znayduiących się w Flesindze. *Odpowiedź.* Wolno iest załodze wyciągnąć z żądanemi honorami. Złoży broń za miastem; ale uważana iest iako będąca w woienney niewoli i będzie do Anglii odesłana. Officerowie morscy dzielić będą los z załogą.

2. Jenerałowie, officerowie sztabu, officerowie morscy i korpusu, którzy należą do załogi, zatrzymaią swoy oręż, konie i rzeczy. Podofficerowie, żołnierze i służący zatrzymaią swoie tornistry. — *Odpowiedź.* Zezwolono.

3. Chorzy i ranieni, którzy mogą bydź przewiezionemi, będą do Francyi odesłanemi; inni chorzy poleconemi są staranności i ludzkości Jenerałow i dowodzcow woysk J. K. Mci W. Brytanii, ażeby iak tylko będzie można odesłanemi do Francyi zostali. Pozostanie się dostateczna liczba chirurgow, którzy będą opatrywać chorych. Chirurgowie ci pobierać będą taki sam żołd, iak lekarze Angielscy. — *Odpowiedź.* Chorzy i ranieni uważanemi są iako jeńcy. Ci, którzy mogą bydź przewiezionemi, wsiędą z załogą na okręty, inni zostaną pod dozorem Francuzkich lekarzy poki nie będą mogli bydź przewiezionemi. Lekarze pobierać będą żołd, iaki pospolicie daie się jeńcom ich stopnia; procz tego odbiorą wynagrodzenie za swoią około chorych staranność, iaką im naczelny jenerał zechce wyznaczyć.

4. Nie noszący oręża, iako to podinspektorowie rewiiow, woyskowi kommissarze, lekarze i urzędnicy rożnych kancelaryy nie będą iako jeńcy uważanemi. Mogą rozrządzić swoią własnością i przewieść ią do Francyi, podobnie iak wszystkie papiery służące do udowodnienia odbywanych przez nich obowiązkow. Artykuł ten rozciąga się także do cywilnych urzędnikow, robotnikow w warsztatach, celnikow i płatnikow morskich. — *Odpowiedź.* Officerowie i inni urzędnicy w tym artykule wymienieni, urzędnicy woyska Francuzkiego iakiego bądź stopnia, którzy od roku 1807 nie są mieszkańcami Flesingi, będą do Anglii o-

desłanemi i stosownie do okładow między obiema rządami traktowanemi. Co się tycze osób nie noszących oręż, szanowana będzie ich prywatna własność i zatrzymać mogą wszystkie papiery potrzebne do swego usprawiedliwienia. — Wszyscy Francuzi i inne osoby, którem wolno pozostać, muszą wykonać przysięgę na posłuszeństwo J. K. Mci W. Brytanii, iak tylko będą do tego wezwanemi. Muszą się stosować do ustaw i przepisow rządu Angielskiego.

5. Ponieważ względem chorych pozostałych w Middelburgu, iako też względem lekarzy i dozorcow szpitalowych nie zaszła żadna umowa, zatem maią bydź uważanemi stosownie do 3 i 4go artykułu ninieyszey kapitulacyi. — *Odpowiedź.* Zezwolono stosownie do danych odpowiedzi na 3ci i 4ty artykuł.

6. Własność mieszkańcow będzie szanowana; wolno im będzie przewieźdź się z prywatną własnością do Francyi i nie maią w tey mierze żadney doznawać przeszkody. Nie maią pociąganemi bydź do odpowiedzi, ani za swoie mniemania, ani za swoie postępowanie w czasie oblężenia. — *Odpowiedź.* Własność wszystkich mieszkańcow ma bydź szanowana; rozumie się iednak, iż wszelka żywność, która służyć może dla morskiey i lądowey siły, wzięta będzie w rekwizycyą, póki nie będzie dowiedzione, że iest prywatną własnością, ale i na ow czas ma bydź Angielskiemu rządowi wolno zatrzymać ią za słuszną zapłatą.

7. Przez Angielskich kommissarzy maią bydź kosztem ich rządu dostawione wozy i statki do przewiezienia z miasta chorych i rzeczy officerow do kraiu Francuzkiego. Rzeczy te nie maią bydź przetrząsane, ale wolno i bezpiecznie przewiezione. — *Odpowiedź.* Wszelkie koszta przewozu załogi Francuzkiey, chorych, bagażow, &c. do Anglii, maią bydź przez rząd Angielski zastąpione.

8. Jeżeliby zachodziło iakie nieporozumienie względem powyższych artykułow, tedy ma bydź na stronę załogi rozstrzygnione. — *Odpowiedź.* Zezwolono.

Działo się w Flesindze d. 15 Sierpnia 1809.

(Podp.) *S. Cockburn, naczelnik J. K. Mci okrętu Belle-Isle i Angielskiey flotylli.*

*K. M. Long, pułkownik i Jenerał adjutant.*

*F. Moutonnet, kapitan artyleryi.*

*P. Leveque, kapitan dowodzący indzynierami.*

*Dodatkowe artykuły.*

Art. 1. Podpisani kommissarze ugodzili się, iż artylerya, magazyny, wszystkie woienne potrzeby, mappy i plany wszelkiego gatunku, pamiętniki i publiczna własność maią bydź oddane podług zrobionego z obu stron inwentarza.

2. Ugodzono się także, iż iak tylko nastąpi z obustronnych naczelnych jenerałow zatwierdzenie kapitulacyi, bramy miasta i szluzy zaiąć maią Angielskie woyska. Woyska Francuzkie opuścić maią miasto d. 17 w południe.

3. Nadto ugodzono się ieszcze, iż ninieysza kapitulacya zatwierdzona bydź ma od obustronnych jenerałow naczelnych, i zatwierdzenia dziś ieszcze o północy wymienione bydź maią u Francuzkich straży na drodze de Middelburgu. W przeciwnym zaś razie niniejsza kapitulacya i zawieszenie broni uważane bydź maią iako nie były. (Tu nastąpią podpisy i zatwierdzenia z obustronnych naczelnikow.)

# DODATEK

## DO Nru. 74.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 13. Września 1809.

*Dalszy ciąg ofiar na Lazarety.*

WJP. Mierzejowki koszul nowych 6, bandaży sztuk 11, i szarpi łótow 12.

JW. Dwernicka, Wiceprezesowa, szarpi fun. 2 łót. 24, kompressow funt 1 łót. 24.

Bezimienny zł. pol. 20 w bankocetlach.

Bezimienne osoby ze składki ofiarowały koszul nowych 60.

WJP. Jan Komar zł. pol. 200 w bankocetlach, szarpi i bielizny starey funtow 5.

JP. Maryanna Zebrowska szarpi funt. 3 łót. 7.

JP. Kunegunda Ciephińska szarpi funt. 2.

JJPP. Emilia, Katarzyna i Barbara Oraszewskie szarpi i bielizny starey funt. 5 łót. 10 i prześcieradło stare 1.

JP. Jagielska szarpi i kompressow łót. 20.

JP. de Larche szarpi funt. 2 łót. 4 i bandaży sztuk 29.

JP. Łabuzińska szarpi łótow 10.

Bezimienna bielizny starey funtow 3.

Bezimienny zł. pol. 400 w bankocetlach i szarpi funtow 3 łótow 16.

JPanna Marya Szamotowna szarpi funt. 6 1/2.

JW. Hrabia Karopatnicki zł. pol. 1000 w bankocetlach.

---

Państwo Kluczewsko dało szarpi funtow 12.

WJPani Ludwika Siemieńska szarpi funt. 4.

JP. Teodor Piechocki bielizny starey funtow 2 łótow 12.

JP. Konatowski bielizny starey funt. 2 łót. 4.

Osoba bezimienna szarpi funt. 2 łót. 18.

JW. Jenerałowa Walewska szarpi funtow 5.

JPanna Magdalena Gawrońska bandaży zrobionych sztuk 5, szarpi funt. 2 łót. 6, kompressow łót. 12.

Kollegium JXX. Piiarow bielizny starey funt. 12, bandaży sztuk 19.

Obywatel bezimienny z Zawisły z starey Galicyi szarpi funt. 8, bandaży bondow 6 i płótna lnianego łokci 180.

Pleban bezimienny z starey Galicyi płótna łokci 25.

Osoba bezimienna szarpi łótow 22.

Pewna Dama szarpi funt 1 1/2, koszul nowych sztuk 72, prześcieradeł nowych Sztuk 48.

JPanna Moskalewska z siostrą szarpi funtow 5, kompressow funt 1.

W Krakowie d. 8go Września 1809 roku.

*X. Skorkowski.*

*Franciszek Kostecki.*

---

*Z Wiednia d. 18. Sierpnia.*

Cesarz Napoleon zamyśla przedsięwziąść

małą podróż do zaiętych przez woyska iego prowincyy Węgierskich, w celu obeyrzenia stanowisk stoiących tam korpusow. Podróż ta dała powod do pogłoski, że będzie się widział z Cesarzem Austryackim w okolicach miasta Raab, co iednak potrzebnie potwierdzenia. Cesarz Napoleon zwiedzi zapewne także stanowiska korpusow swoich w Morawii i Styryi.

Podług naynowszych listow z Tryestu opuściła flota Angielska wody tamteysze, nic nie przedsięwziąszy. Dom kupiecki w Tryeście Platner przestał płacić

Armatne szalupy, które zbudowali Francuzi dla przeprawy przez Dunay, stały d. 15 na kotwicach przy kanale Wiedeńskim na Dunaiu i dawały ognia. Były opatrzone żaglami i wystawiały nowy widok dla mieszkańcow Wiednia. Piaskie statki, na których przewoziła się jazda, stały pod brzegami i grała na nich janczarska muzyka. Żołnierze popisywali się z pływaniem i odbierali nagrody.

*Z Passawy d. 20. Sierpnia.*

Przez cudowną czynność, z iaką od 4 miesięcy pracowano nad nowemi fortyfikacyami naszego miasta, zbliżaią się nakoniec do uzupełnienia. Noszą one nazwiska Napoleona, Maxymiliana Jozefa, Eckmühl, Abensberg, &c.

*Od Jeziora Bodeńskiego d. 20. Sierpnia.*

Miasta Bregenz, Feldkirch i Pludenz są rozbroione; lecz mieszkańcy Montafun, Adlerberg, &c. podnieśli znowu sztandar buntu. D. 18 Sierpnia weszli rokoszanie Tyrolscy do Füssen, poraziwszy wprzod mały oddział Wirtemberskiego woyska, staiący przy Vils niedaleko Füssen.

— D. 23 — Gdy Xżę Gdański udał się z swoim korpusem do Salzburga i woyska Francuzkie i Bawarskie opuściły północny Tyrol, większa część Foralbergu dała się nieszczęsnie skłonić Tyrolczykom znowu do buntu. Rokoszanie zaięli Feldkirch, ale od Bregenz odpartemi zostali.

D. 14 b. m. gdy Korpus Xcia Gdańskiego walczył przez cały dzień pod Insprukiem z rokoszanami, spalone powiększey części zostało przedmieście Marihilf. — Część Tyrolu zamieniła się na drugą Wandeę. Miasto Lindau fortyfikuią.

*Z Kempten d. 23. Sierpnia.*

Jenerał Piccard utrzymuie się ciągle w powiatach Immenstadt i Santhowen, gdzie mieszkańcy są rozbroieni. Lecz woyska iego staczaią codzienne utarczki z rokoszanami na granicach Tyrolu. Oczekuiemy tu posiłku w woysku Francuzkim. — W tey właśnie chwili przyiechał tu Jenerał Beaumont z Lindau; mowią, że iedzie na krotki czas do Monachium.

*Z Antwerpii d. 24. Sierpnia.*

Jenerał dywizyi Fauconnet, dotych czasowy dowodzca w mieście naszem, obiął tymczasowo dowodztwo nad 24tą dywizyą na mieyscu Jenerała Chamberlhac, który dowodzi w woysku. — Jenerał Senator Colland mianowany został rządcą Antwerpii. Utworzono tu 10 kompaniy narodowey gwardyi. Xżę Ponte-Corvo okazuie tu naywiększą czynność i często wyieżdża na uważanie z walecznym Pułkownikiem Sevret i innemi.

Angielska flotylla znayduie się o dwa tylko z dział wystrzały od linii naszych okrętow, która składa się z armatnych łodzi, korwet, &c. — Twierdza Lillo znayduie się w naylepszym stanie obrony. Dowodzi tam officer od gwardyi Cesarskiey. — Nad brzegami Skaldy zakładaią ciągle batterye z dział 36 funtowych. — Miasto Lillo iest także w stanie oblężenia ogłoszone.

Do dnia dzisieyszego nie przypuścili ie-

szeze Anglicy żadnego attaku do naszych okolic, lubo go się od kilku dni spodziewamy. Z Francuzkiey strony czynią naywiększe przygotowania dla przeszkodzenia nieprzyiacielowi do zbliżenia się do naszego miasta. Wczoray zaczęto topić wielkie kupieckie okręty niedaleko Lillo, dla zatamowania Anglikom przeprawy, i podobny środek będzie daley rozciągniony.

Liczba woyska pomnaża się codziennie w naszych okolicach; dziś przybył tu 66ty linijowy regiment w nadzwyczay krotkim czasie z Metz.

*Z Bruxelli d. 27. Sierpnia.*

Do dnia dzisieyszego nic ważnego nie zaszło na Skaldzie, lubo od kilku dni spodziewano się ataku z strony Anglikow. Z tamtey strony Lillo często z dział zachodzi strzelanie między Angielskiemi okrętami i brzegami Skaldy, które iednak dotąd bez żadnego było skutku.

Następuiący rozkaz dzienny do woyska północnego ogłoszony tu został:

"Oznaymuie się woysku, iż Anglicy maią zamysł wylądowania i razem gwałtem przebycia skaldy. Xżę Pontecorvo przekonany będąc o waleczności woysk morskich i lądowych, spodziewa się, iż połączone ich siły dostatecznemi będą do zniszczenia planow nieprzyiaciela. Korzysta razem z tey okazyi dla oświadczenia Wiceadmirałowi Missiessi, P. Prefektowi i całemu korpusowi marynarki zupełnego swoiego ukontentowania za ich gorliwość, z iaką przykładali się do naprawienia i uzbroienia szańcow i batteryy. — W główney kwaterze Antwerpii d. 22 Sierpnia 1809.

(Podp.) *Bernadotte, Marszałek państwa i Xżę Pontecorvo.*

Zgodno z oryginałem

*Naczelnik głównego sztabu*

*Rostollant.*

*Z Bredy d. 27. Sierpnia.*

W obozach Francuzkim i Hollenderskim oczekują codziennie z strony nieprzyiaciela attaku. Wczoray słyszano od strony morza mocne strzelanie.

*Z Dewenter d. 25 Sierpnia.*

Wczoray rano nadeszła tu wiadomość, że wieczorem przechodzić tędy będzie z Niemiec dywizya Jenerała Gratien, dla którey przygotowano zaraz 500 wozow. Woyska wniydą tu w wieczor i tey ieszcze nocy stanąć muszą na mieyscu swoiego przeznaczenia.

CENA ZBOŻ

*Na targu w Krakowie d.* 11 *i* 12 *Wrześ:* 1809.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Korzec Pszeniey | - - zł. pol. | 40 d | 46 |
| — Żyta | - - - - — — | 36 — | 38. |
| — Jęczmienia | - - - - — — | 30 — | 34. |
| — Owsa | - - - - — — | 28 — | 32 |
| — Grochu | - - - - — — | 30 — | 33. |
| — Tatarki (?) iagłaney | - - — — | 56 — | 64 |

DONIESIENIA.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 15 Września r. b. przed południem o godzinie 9tey na ratuszu tuteyszym licytacya względem dostarczenia magistratowi potrzebnych Rekwizytow, to iest: dla potrzeby tuteyszey kancellaryi, kancellaryynego papieru rysunkowego, pocztowego i do pakowania, oraz laku, ołowkow i pior do pisania, podług złożyć się maiących prob na czas trzech letniey possessyi przedsiewziętą będzie. — Więc ci, którzy sobie tego liwarowania kancellaryynych rekwizytow życzą, maią się na pomienionym dniu i godzinie w ratuszu, u Ekonomicznego Referenta znaydować, i w wadium się 150 zł. zaopatrzyć, gdzie temu, ktory przy tey kondycyi się utrzyma, w gotowiźnie, wyrównywaiąca zapłata, owey od czasu do czasu liwerować się maiącey ilości zapewniona zostanie.

W zatrudnieniu Wielmożnego Intendenta.

*Krzyżanowski. V. P.*

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 25 Lipca 1809.

*Morawski.*

Kamienica na iednę familią wygodna, na S. Anney ulicy będąca pod Nrm 312, iest do sprzedania z meblami porządnemi. — Dom ten o iednym piętrze narożny, obeymuie te dogodności, iakich obywatel do spokoynego życia potrzebuie. — Ma 4ry pokoie, garderobę i lamus na górze. — Na dole kuchnia, zsypka na zboże, izba dla ludzi służących i stayn[i]a na 4 konie. — Mury tego domu bardzo grube, na których wygodnie drugie piętro stawiać można. Piwnic 3 i sień, w którey kareta wygodnie stać może. — Właściel tego domu ma chęć zamiany za wieś, ofiaruiąc dopłacić do wsi gotowemi pieniądzmi; albo gdyby życzący sobie nabycia wspomnionego domu miał dobra i hypotekę dostateczną, tedy tenże sam właściciel domu ofiaruie pożyczenie pieniędzy pod kondycyami, o które z nim umówić się można w każdym dniu z rana między 7mą i 8mą godziną w Krakowie w zwyż pomienioney kamienicy.

*Konkurs do katedry wymowy i poezyi w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim.*

Uniwersytet Wileński szukaiąc publicznego professora wymowy i poezyi Polskiey, otwiera pole ubiegania się o tę katedrę Polakom obdarzonym potrzebną nauką i talentem. Professor Uniwersytetu ma mieszkanie i pensyą roczną rubli srebrnych 1500, z obowiązkiem dawania lekcyi 6 godzin w tygodniu. Jeżeli atoli kto z ubiegaiących się okaże wyższą biegłość i talent pisania znakomity, Uniwersytet ma pozwolenie od Ministra oświecenia publicznego zawrzeć z ubiegaiącym się osobną umowę i polecic go do wyższey pensyi.

Na wyśledzenie potrzebney do tego placu w ubiegaiących się zdatności, żąda Uniwersytet rozprawy o *sztuce dobrego pisania w języku Polskim.* Przez dobre zaś pisanie rozumie się nietylko to, które iest wolne od błędów Grammatycznych i od wad czystości i własności języka przeciwnych, ale ieszcze pisanie przyiemne dla ucha, porywaiące i przywięzuiące uwagę. Autor rozprawy nie tak się ma rozszerzać nad prawidłami wymowy powszechney, bo ta iest spólna wszystkim językom, ani nad odległemi źrodłami piękności z teoryi wyzwolonych sztuk i kunsztow wyciągnioney, iako raczey nad przepisami szczególnie mowie Polskiey właściwemi, które brać się maią z uwag nad ięzykiem, nad obyczaiami i skłonnościami ludu nim mówiącego: popieraiąc ie przykładami z dobrych pisarzy Polskich przytoczonemi, lub tylko wskazanemi. Swoiego więc celu nie chybi, ieżli rzuci krótki rys historyi dobrych pisarzy Polskich w prozie i rymie, zastanawiaiąc się z krytyką nad poprawami i odmianami iakie zaszły w każdym rodzaiu mowy Polskiey od wieków Zygmuntow aż do czasow naszych. Przyięte będą chętnie dowody pięknego pisania wierszem, atoli Uniwersytet woli przestawać na wzorach dobrze prozą pisanych, maiąc pierwszy rodzay wymowy za rzadki i za nadto trudny, a drugi choć mniey świetny, ale rozleglieyszy w użyciu. Sama rozprawa będzie służyła za probę stylu dydaktycznego; do niey przyłączy autor lub wiersz dzieła, ieżeli iakie w tey rzeczy wydał, lub wzory własney roboty stylu historycznego i wyższego, którym się maluie i cbudza moc i żywość namiętności. Dla dopełnienia prawideł dobrego pisania mógłby ieszcze autor co powiedzieć o przepisach dobrego przekładania mowy cudzoziemskiey na oyczystą, ale to nie podaie się za obowiązek.

Że zaś w Profesorze publicznym nie tylko się wymaga nauka i talent, ale ieszcze obyczaie przykładne cześć i szacunek nauce iednaiące, autor pisma, które osądzone będzie za nay-lepsze, gdyby nie był cale znany, winien będzie po przyięciu swego pisma i po ogłoszoney wygraney, tę troskliwość Uniwersytetu przez poważne świadectwa zaspokoić.

Każda rozprawa do konkursu przysłana, bydź powinna zdaniem iakiem, czyli dewizą naznaczona; to zdanie powtórzone ma bydź na osobnym bilecie zapieczętowanym i do rozprawy przyłączonym, a w środku zamykaiącym imie, nazwisko i mieysce mieszkania autora. Adres zapisany bydź ma do *Rządu Uniwersytetu Wileńskiego*, który na odebranie każdey rozprawy wyda kwit lub składaiącemu pismo, lub ten kwit pośle przez pocztę, dokąd kto żądać będzie. Spodziewa się Uniwersytet Wileński, że Polacy nauką i darem wymowy zaszczyceni, ubiegać się zechcą o nauczycielstwo w tey szkole, w którey Skarga, Sarbiewski i Naruszewicz pracowali na sławę swoię i narodu. Termin, do którego przyymowane będą pisma konkursowe, naznacza się 30 Kwietnia 1810 roku V. S.

Dan na sessyi Akademickiey d. 15 Czerwca 1809 roku w Wilnie.

*Szymon Malewski, Sekretarz.*